

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

<p>Ceny prenumeraty: We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7— Zagranicą mies. zł. 5.—, kwart. 13—</p>	<p>Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.</p>	<p>ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.</p> <p>Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.</p>	<p>CENA NUMERU 10 gr.</p>	<p>Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (9½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadsłanym i w nekrologach gr. 10, w kronice, moztuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 10, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—, Tabelaaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kolumna i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.</p>
---	--	--	--	---

SPRAWA DZIECKA

W każdej niemal szkole spotkać można pokaźną liczbę dzieci, których apatyczne spojrzenie, ociężałość w ruchach, bekrwiste twarze świadczą o tem, że są to dzieci głodne. Na lekcji i podczas przerw, w sali szkolnej czy na boisku jednym tylko zajęte są te młode umysły: myślą o kawałku chleba i garnuszku ciepłej kawy lub herbaty. Nie obchodzi ich tematy lekcji nawet najbardziej ciekawych. Nie pościągają ich żadna rozrywka. Zdarza się wkońcu, że taki głodny uczeń ukradnie koleżce bułkę, popełniając po raz pierwszy w życiu kradzież.

Bezradni stają nauczyciele wobec plagi szkolnej: głodnego dziecka. Nie którzy z nich organizują doraźną pomoc dla głodnych, robią wszystko, co mogą, by zwalczyć głód ucznia. Bez pomocy szerszego społeczeństwa nie da się jednak dożywać wielkiej rzeszy głodnych.

Nielepiej dzieje się poza szkołą. W mieście spotykamy razporaz małych chłopców, drżących z zimna pod brudnymi łachmanami. Mały ten żebrak, otrzymawszy pieniądze, rzadko kiedy kupi sobie za nie chleba; woli papierosa lub pieniądze musi oddać czytającemu na niego za węglem opiekunowi, który przepija w najbliższym szynku grosz, wyżebrany przez dziecko. Są to dzieci ulicy. Ona to wychowuje te dzieci, które szybko uczą się kłamać i kraść a przede wszystkim przyzwyczajają się do próżniactwa, do waleśniania się z kąta w kąt, do rozmaitych nałogów jak papieros i wódka.

Trzeba zapewnić wszystkim dzieciom naukę w szkole, ale należy w równej mierze dbać o to, by nauka zo stała przez dzieci należycie wykorzystana. Jeżeli zaś w szkole znajduje się znaczny odsetek dzieci głodnych, cel szkoły nie może być osiągnięty. Spotykamy się wtedy ze zjawiskiem drugoroczności, która w naszych warunkach odbija się fatalnie na realizacji powszechnego nauczania. Głodne dziecko nie może wysilać swego umysłu.

To jedna rzecz. Jako drugi postulat wysuwa się walka z żebractwem nieletnich. Ten niezmiernie groźny dla naszej przyszłości objaw jest zjawiskiem wtórnym żebractwa wśród dorosłych, którzy z obawy przed karą wysyłają na żebranie własne lub „wy najęte” dzieci. Właściwe ujęcie tego palącego zagadnienia zapobiegnie tworzeniu się całych zastępów żebraków, uprawiających swój proceder już od dzieciństwa a ponadto przywróci społeczeństwu wielu pożytecznych obywateli, którzy w innych okolicznościach staliby się jego ciężarem.

Oczywiście niedość jest wypowiedzieć waliłę dzieciom-żebrakom. Trzeba te dzieci gdzieś przyszywać, trzeba je nakarmić, odziać i zająć. Trzeba pomyśleć o świetlicach, więcej, niż dotychczas. A trzeba też pomyśleć o większej ilości przedszkoli. Bo jakże często już do szkoły powszechnej wno si dziecko ze sobą zgnily powiew ulicy, jej grzechy i przestępstwa.

Na odbytych przed kilku dniami w Ministerstwie Opieki Społecznej obradach zjazdu naczelników wojewódzkich wydziałów pracy, opieki społecznej i zdrowia dużo uwagi poświęcono zagadnieniu opieki nad dzieckiem. Stwierdzono, że mimo dużych trudności finansowych udało się uzyskać pewne fundusze na wzmocnienie akcji

Francja odrzuciła propozycje Berlina.

Paryż, 9. 3. (P. A. T.) Premier Sarraut wypowiedział wczoraj przez radio przemówienie, oświadczając m. in.:

Jesteśmy w sposób jak najbardziej brutalny postawieni wobec faktu dokonanego. Niema już pokoju w Europie i nie będzie możliwości utrzymywania stosunków międzynarodowych, je śli tego rodzaju metody staną się powszechnymi. Odmawiając rozpatrywania propozycji, służymy interesom wspólnoty europejskiej. Rząd jest całkowicie zdecydowany nie ustąpić przed żadnymi groźbami. Już sam fakt że z naruszeniem uroczystych zobowiązań żołnierzy niemiecki stanął nad brzegami Renu, nie pozwala nam na jednoczesne podjęcie rokowań. Po dokładnem zbadaniu sytuacji w imieniu rządu francuskiego oświadczam, iż zamierzamy utrzymać podstawowe gwarancje bezpieczeństwa Francji i Belgii, które były kontrasygnowane rządem Wielkiej Brytanji i Włoch w układzie locarneńskim. Nie jesteśmy skłonni pozostawiać Strasburga pod ostrzałem armat niemieckich. Układ z Locarno przewiduje w jednej ze swych klauzul, że na wypadek pogwałcenia zobowiązań winna być po-

wiadomiona Rada Ligi Narodów. Tę wymianę poglądów trzeba przeprowadzić niezwłocznie. Nasza sprawa jest słuszna i nie posiada słabych stron. Broniąc jej, mamy pewność, że bronimy nie tylko naszych losów, lecz i podstawowych elementów pokoju europejskiego. Naród francuski zdaje sobie z tego sprawę. Porzucając wszystkie daremne swary, jest on — wiemy o tem — i pozostanie jednomyślnym przy poparciu akcji rządu. Jak się zdaje, rząd niemiecki sądzi, iż dobrze wybrał chwilę dla swego zamachu, która nie była chwilą ratyfikowania przez Izbę paktu francusko-sowieckiego, który zależny jest jeszcze od decyzji senatu, lecz chwilę rozpoczęcia okresu przedwyborczego.

Rząd niemiecki zapomina jednak raz jeszcze, że we wszystkich groźnych momentach naszej historii cichy wszelkie swary i wszystkie stronnictwa jednoczyły się dla obrony niezależności narodowej i bezpieczeństwa kraju. Naród francuski we wszystkich okolicznościach gotów jest dać dowody, że nie można liczyć na swą potęgę wojskową w nadziei na jego opanowanie i ujarzmienie.

muje zaproszenie rządu francuskiego i że weźmie udział w naradzie, jaką rząd francuski zwołuje do Paryża na wtorek. Min. Eden wygłosi w poniedziałek popołudniu w Izbie Gmin enuncjację rządu brytyjskiego, w której sprecyzuje zasadnicze stanowisko Wielkiej Brytanji wobec wystąpienia Hitlera.

Jak zapewniają w kołach dobrze poinformowanych, deklaracja min. Edena składać się będzie z 2-ech części: w pierwszej min. Eden w stanowczy sposób potępi metody działania Niemiec i stwierdzi, że Niemcy pogwałcili postanowienia locarneńskie, które dobrowolnie przyjęły.

Po tych zastrzeżeniach formalnych co do metody postępowania Niemiec, min. Eden podkreślić ma jednak, że o ile kanclerz Hitler dałby przekonujące dowody szczerości swoich zamiarów i propozycji pokojowych, to propozycje te — zdaniem rządu brytyjskiego — stanowiłyby pozytywną płaszczyznę dyskusji celem znalezienia podstawy dla stabilizacji pokoju w Europie.

W każdym razie dzisiejsza deklaracja min. Edena będzie dokumentem o wielkiej doniosłości i oczekiwana jest przez zainteresowane sfery polityczne i dyplomatyczne z największym zainteresowaniem. Przypuszczać należy, że Wielka Brytanja zechce w obecnej sytuacji odegrać rolę rozjemcy pomiędzy Francją a Niemcami.

Francuskie zarządzenia wojskowe.

Paryż, 9. 3. (PAT.) Zarządzenie ostrożności, przedsięwzięte przez władze francusko-niemieckiej, wyrażają się, jak stwierdza prasa dzisiejsza, we wzmocnieniu załóg wojskowych w całym szeregu miejscowości w okręgach północno-wschodnich oraz w obsadzeniu przez załogi wojskowe fortyfikacji. Obsada ta jest jednak liczebnie stosunkowo słaba i odpowiada stanowi pokojowemu.

Narazie rząd francuski ograniczył się do tych zarządzeń i jak twierdzi prasa, żadne dalsze zarządzenia w rodzaju n. p. powołania do wojska niedawno zwolnionych roczników nie są przewidywane. Okazuje się również, że cofnięcie urlopów dla żołnierzy było tylko anulowaniem przepustek niedzielnych i to jedynie w garnizonach pogranicznych.

Paryż, 9. 3. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Belfortu: Wczoraj wieczorem przedsięwzięto wszelkie środki ostrożności w rejonie Belfortu. W dniu dzisiejszym mają być wysłane wojska do francuskiej strefy nadreńskiej.

SPRAWA USTAWY DZIENNIKARSKIEJ.

Warszawa, 9. 3. (PAT.) W dniu 8. b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Mieczysława Ścieżyńskiego, kolejne zebranie kwartalne Zarządu Głównego Związku Dziennikarzy R. P., na którym m. in. omawiano obszernie sprawę ustawy dziennikarskiej. Zarząd przyjął do wiadomości sprawozdanie swej komisji zawodowej w tej sprawie i polecił jej utrzymywanie dalszego kontaktu z rządem i jego organami.

Berlin zaskoczony odmową Sarraut'a.

Berlin, 9. 3. (PAT.) Odpowiedź rządu francuskiego na memoriał niemiecki wywołała głęboką konsternację w kołach niemieckich, a zaskoczyła również koła dyplomatyczne Berlina. Liczono się wprawdzie z Berlinie z negatywnym stanowiskiem Francji w stosunku do propozycji kanclerza, nie przypuszczano jednak, by stanowisko to sprecyzowane zostało w tak dobitny sposób, podkreślony jeszcze zdecydowaną i twardą mową Sarrauta, Zapytują tu ze zdumieniem, czy fakty

cznie Francja liczy się w swych posunięciach politycznych już tylko ze swoim nowym sojusznikiem sowieckim. Przeciwwstawiają przytem „zrozumiały sam przez się spokój” Londynu oraz pełne rezerwy stanowisko innych państw — z wyjątkiem Belgji — całym nieprzejednanemu stanowisku Paryża.

Koła polityczne wskazują też na dużą odpowiedzialność, jaką bierze na siebie Francja, odrzucając propozycje kanclerza.

Anglja zachowa rolę medjatora.

Londyn, 9 marca. (P. A. T.) W brytyjskim Foreign Office trwało dziś przez cały dzień gorączkowa praca.

W godzinach popołudniowych min. Eden przyjął powtórnie ambasadora Corbin'a i zakomunikował mu, że przyj

Zawieszenie broni na froncie abisyńskim.

Asmara, 9. 3. (PAT.) Specjalny korespondent P. A. T. donosi: Wydał no rozkaz o wstrzymaniu operacji wojennych poza przegrupowaniami taktycznymi wojsk.

Londyn, 9. 3. (PAT.) Agencja Reutersa donosi z Asmary: Naskutek przyjęcia przez Mussoliniego genewskich propozycji pokojowych, dowództwo włoskie wydało rozporządzenie zaprzestania bombardowania z samolotów, które zostały odwołane do swoich baz oraz wstrzymania działań wojennych o charakterze zaczepnym na

czas trwania rozmów dyplomatycznych.

Paryż, 9. 3. (PAT.) Bardzo korzystne wrażenie wywarło tu przyjęcie przez Mussoliniego samej zasady przystąpienia do rokowań bez sformułowania warunków. Komitet 13-tu który zbierze się 11 marca, wobec zgody obu stron wojujących będzie musiał przystąpić niezwłocznie do zbadania procedury jaką należy zastosować w celu przerwania kroków wojennych i załatwienia konfliktu włosko-abisyńskiego.

dożywiania dzieci i opieki nad dzieckiem. Ale bez pomocy całego społeczeństwa sprawa nie da się należycie rozwiązać. Potrzebna tu jest inicjatywa, praca i ofiarność prywatna. A chodzi o rzecz ważną. „Młodzież to przyszłość Narodu” — powtarza się

często i powtarza słusznie. Te słowa nie mogą pozostać pustym dźwiękiem. Jeżeli chcemy, aby dzieci były czemś wartościowym dla siebie samych, dla Narodu i Państwa, musimy o nich poważnie myśleć i poważnie nad nimi pracować. Wszyscy. **Bul.**

Historyczne memorandum kanclerza Hitlera.

Wypowiedzenie traktatów locarneńskich. — Nowe konkretne propozycje pokojowe.

Berlin. 9. 3. (P. A. T.) Memorandum, złożone przez rząd Rzeszy rządowi Anglii, Francji, Włoch, Polski, Belgii i Czechosłowacji, odczytane przez kanclerza Hitlera w Reichstagu, brzmi w obszernym streszczeniu jak następuje:

1. Jest niezaprzeczalnym, że układ francusko-sowiecki zwraca się wyłącznie przeciwko Niemcom.

2. Jest niezaprzeczalnym, że Francja przypuściła w nim na wypadek konfliktu między Niemcami i Związkiem Sowieckim zobowiązania, które przekraczają daleko zadania jej, wypływające z paktu Ligi Narodów i które zmuszają ją nawet wtedy do wojkowej akcji przeciwko Niemcom, gdy nie może się ona powołać ani na zalecenia, ani wogóle na jakąś istniejącą decyzję Rady Ligi Narodów.

3. Jest więc niezaprzeczalnym, że Francja w takim wypadku rości sobie prawo decydowania według własnego uznania, kto jest napastnikiem.

Na przyjazne propozycje i pokojowe zapewnienia, które Niemcy ustawnie jej robili, Francja odpowiedziała łamiąc pakt reński zawarciem wojkowego przymierza ze Związkiem Sowieckim, zwróconego wyłącznie przeciwko Niemcom. W ten sposób jednak stracił reński pakt locarneński swój sens wewnętrzny i w praktyce przestał istnieć. Niemcy uważają się zatem także ze swej strony za niezwiązanych więcej tym wygasłym paktem.

Rząd niemiecki jest obecnie zmuszony dostosować się do nowego położenia, stworzonego przez ten związek, położenia zaostrożonego przez to, że układ francusko-sowiecki znalazł swoje uzupełnienie w przymierzu, zawartym równolegle między Czechosłowacją a Związkiem Sowieckim.

W interesie zatem elementarnej prawa narodu do zapewnienia swych granic i ochrony swych możliwości obronnych, przywrócił rząd Rzeszy Niemiec z dniem dzisiejszym pełną i nieograniczoną suwerenność Rzeszy w zdecentralizowanej strefie kraju reńskiego.

Aby uniknąć jednak wszelkiego fałszywego zrozumienia jego intencji wyraża rząd Rzeszy Niemiec swą gotowość zawrzeć na podstawie poniżej wyszczególnionych propozycji nowe układy dla stworzenia systemu zabezpieczającego pokój europejski.

1. Rząd Rzeszy Niemiec oświadcza swoją gotowość nawiązać natychmiast rokowania z Francją i Belgią w celu stworzenia obustronnej zdecentralizowanej strefy i zgodzić się zgóry na tego rodzaju propozycje w każdych granicach i w każdym zakresie pod warunkiem całkowitej równości.

2. Rząd Rzeszy Niemiec proponuje celem zabezpieczenia całości i nie naruszalności granic na zachodzie zawarcie między Niemcami, Francją i Belgią układu o nieagresji, którego trwanie gotów jest ustalić na lat dwa dziesięć lat.

3. Rząd Rzeszy Niemiec pragnie zaprosić Anglię i Włochy do podpisania tego układu w charakterze mocarstw gwarantujących.

4. Rząd Rzeszy Niemiec zgadza się na włączenie do tego systemu układów Holandji w razie, gdyby królewski rząd holenderski sobie tego życzył, a inni kontrahenci uważali to za celowe.

5. Rząd Rzeszy Niemiec gotów jest dla dalszego wzmocnienia tych układów bezpieczeństwa zawrzeć z mocarstwami zachodnimi układ lotniczy, któryby był w stanie zapobiec automatycznie i skutecznie niebezpieczeństwom w nagłych napadach lotniczych.

6. Rząd Rzeszy Niemiec powtarza swoją propozycję zawarcia układu o nieagresji, podobnie jak z Polską, z państwami, graniczącymi z Niemcami na wschodzie. Odnosi się to do Litwy.

7. Po osiągnięciu obecnie ostatecznego równouprawnienia Niemiec, rząd Rzeszy Niemiec uważa, że główna przyczyna wystąpienia swego czasu z Ligi Narodów już nie istnieje.

Jest on zatem gotów wstąpić znowu do Ligi Narodów. Wyraża on przytem nadzieję, że w ciągu odpowiedniego czasu zostanie wyjaśniona w drodze przyjaznych pertraktacji sprawa równouprawnienia kolonialnego, jak również sprawa odłączenia statutu Ligi Narodów od jego podstawy wersalskiej.

Po odczytaniu memorandum kanclerz oświadczył m. in.:

„Nie stawiamy w Europie żadnych żądań terytorjalnych. Wiemy przede wszystkim, że wszystkie naprężenia, wynikające bądź z fałszywych postaw

nowień terytorjalnych, bądź też z niezgodności istniejących między stanem liczebnym ludności a przestrzenią przez nie zamieszkiwaną, nie mogą być w Europie rozwiązane przez wojnę. Ufamy jednak, że rozsądek ludzki przyczyni się do załagodzenia bolesnej strony tych stosunków i do usunięcia naprężenia w drodze powolnego, ewolucyjnego rozwoju w pokojowej współpracy.”

W przemówieniu, wygłoszonym w sobotę, kanclerz Hitler oznajmił, że Reichstag zostaje rozwiązany i że nowe wybory odbędą się dnia 29 marca.

Stanowisko rządu polskiego.

Warszawa. 9. 3. (Tel. wł.) Miarodajne sfery warszawskie w ten sposób formułują stanowisko Rządu wobec nowych wydarzeń:

Od dłuższego czasu można było zauważyć, że nastroje rządu Rzeszy nie wykazują żadnej szczególnej animozycji w stosunku do zachodnich sąsiadów Niemiec, t. j. Francji i Belgii. Natomiast zbliżenie Sowietów do Francji, a zwłaszcza pakt o wzajemnej pomocy sowiecko-czechosłowackiej, uważany był przez rząd Rzeszy za akcję polityczną, której nie uzasadniało, wedle opinii Rzeszy, ogólnoeuropejskie poszukiwanie stabilizacji pokoju, a więc za próbę stworzenia grupy państw, prowadzących politykę której ostrze zwrócone byłoby przeciw Niemcom.

Naskutek tego należało przewidywać, że tego rodzaju układy polityczne mogą spotkać się z reakcją rządu

Rzeszy. Wskazywały na to wielokrotne wypowiedzenia niemieckich mężów stanu.

Reakcja ta nastąpiła w formie bardziej bezpośredniej, niż tego oczekiwano. Jest to fakt, który niewątpliwie zaważył mocno na sytuacji europejskiej. Decyzje, powzięte przez rząd Rzeszy w stosunku do strefy zdecentralizowanej nadreńskiej i układów locarneńskich, dotyczą niewątpliwie stosunku rządu berlińskiego do pro-

blemów zachodnioeuropejskich, wynikłych z umów w Locarno — zwłaszcza fakt, że stosunki polsko-niemieckie zostały uregulowane drogą bezpośredniego układu.

Niemniej jednak znaczenie obecnych wydarzeń jest tak wielkie, że polityka polska śledzić musi z najwyższym zainteresowaniem rozwój wypadków. Czynieć to winna nie dlatego, że by wносиły one nowe elementy do stosunków sąsiedzkich polsko-niemieckich, lecz z tego powodu, iż chodzi tu o zasadniczy układ stosunków politycznych w Europie, wobec których Rząd Polski, mimo powściągliwości swej polityki zagranicznej, nie może pozostać obojętny.

Polityka Rządu Polskiego w obecnych czasach komplikacji i dość znacznego zamieszania międzynarodowego poszukiwała rozwiązań praktycznych i jasnych. Dlatego też nie trudno będzie ustalić linię jej postępowania, opartą niewątpliwie i nadal na podstawach wytycznych, określonych i zadeklarowanych publicznie, nie zaś na za wilych formułach, które zaciemniają w ciągu ostatnich lat życie międzynarodowe.

Rada Ligi Nar. zwołana na piątek.

Paryż. 9. 3. (P. A. T.) Skarga francuska do Ligi Narodów, której treść ustalono dziś rano na posiedzeniu Rady Ministrów, wysłana została wieczorem do przewodniczącego Rady Ligi. Dokument ten stwierdza pogwałcenie przez Niemcy art. 42 i 43 traktatu wersalskiego oraz art. 1-go układu zawar-

tego w Locarno. Skarga francuska domaga się natychmiastowego zwołania Rady Ligi.

Genewa. 9. 3. (P. A. T.) Przewodniczący Rady Ligi Bruce postanowił zwołać posiedzenie rady na piątek, 13 marca o godz. 11 rano.

Z TEATRU ROZMAITOŚCI.

»NAWOJKA«

Komedja w 5-ciu aktach — Stanisława Rossowskiego.

Miły i pogodny, a chwilami rzewny nastrój panował na wznowieniu „Nawojki”, danem przez teatr lwowski dla uczczenia jubileuszu Stanisława Rossowskiego. Sala wypełniona była przyjaciółmi Jubilata różnych płci i pokoleń. „Nawojki”, o której krążyły tylko legendy, że wystawioną była za Pawlikowskiego, ale którą znali tylko nieliczni pamiętający owe czasy, gdyż dzieląc los wielu znanych utworów dramatycznych polskich nie ukazała się w druku — słuchano z zainteresowaniem i zaciekawieniem, z pogodnym i rzewnym usmiechem.

Odnosi się wrażenie, że utwór ten tak prosty i pogodny, jednak bardziej skomplikowany i zawierający więcej możliwości, niżby się na pierwszy rzut oka wydawało w szybkim tempie spłynął z pod pióra poety.

Rzecz dzieje się w r. 1409 w Krakowie za Władysława Jagielly w przeddzień niejako, przepaszam, w przedroczu bitwy pod Grunwaldem. Tematem jej są spory między żakami, studentami uniwersytetu z jednej strony a niemieckim, że tak powiemy, filisterskim mieszczaństwem z drugiej. Miłość, polskość, studenteria, zwyciężają, a klucz do zwycięstwa daje zbieg z przeciwnego obozu, jeden z przedmiotów sporu, jak to już za starych Greków pod Troją bywało — niewiasta.

Ożyły stare księgi i wskrzeszone zostały dawne czasy. Utwór jest prosty, zdawałoby się łatwy, ale przyglądając się bliżej, a okaże się, że nie tak łatwo go zakatologować i włożyć do szuflady. Jest to bowiem potrosze i komedja szkolna i lekki utwór historyczny i jakby chwilami żrące i nominalne libretto, domagające się muzyki i chórow. A potem na końcu sztuki padają z ust królewskich, rozstrzygających spór, słowa cięższej wagi. Majestat wkracza na scenę i powaga życia ujmuje w

ramy dyscypliny młodzieńczą bez troskliwość.

Co w przedstawieniu uderzało najbardziej, to dekoracje stare dekoracje realizujące, takie, jakie widywaliśmy za młodu. A więc drzewo w środku i inne drzewa sceniczne po bokach z wymalowanymi dokładnie liśćmi, widowisko niecodzienne dziś na scenie, od którego odwykliśmy. Okazuje się, że przywykliśmy już do dekoracji nowoczesnych, pełniejszych temperamentu, niecierpliwych, malujących i przedstawiających syntetyczni i zamasyścię a tamie stare pojawiające się przypominają młodość ubiegłą i odmienną. A że także były dekoracje to ma swój rzewny, historyczny posmak, jakby chodziło o to, aby Nawojka nie czuła się źle i obco w nieznacnym, obcym środowisku.

Reżysjerka postanowiła dać utworowi charakter i ton miły, przenoszącej nas w dawne czasy rozrywki, nie zatracając jednak kowoz momentów poważniejszych. I w ramach tego planu poruszali się i grali aktorzy, bądźto stanowiąc elementy rozrykowego widowiska, bądź też dosadniej i głębiej charakteryzując postacie.

Wszelkiewicz król Jagiello p. Białoszczyński był posagowy zbolaly, surowy, a w gruncie wyrozumiały i łagodny. Pp. Dżewońska i Kossocka dały pełne wdzięku postacie niewieście. W innych rolach wystąpili z powodzeniem pp. Krzemieński, Brochwicz oraz Jakubińska, Szrajberówna, Kipieniówna, Krzywicka, Kański, Guttner, Kaczmarek i inni.

A parę słów wypowiedzianych po I akcie przez Czołgodnego Jubilata, jako wyraz podziękowania za hołd i owację pogłębiło i utrwaliło w widzach poczucie jedności między pisarzem a twórczością, wpływającej z wspólnej, rzadkiej a cennej cechy: z szczerości, skromności i pełnej wiary w to, co się mówi i pisze.

Włodzimierz Jampolski.

niez Kucharski po walce z Janowskim. Czas Kucharskiego wynosił 2:51,2, a czas Janowskiego 2:51,6.

Warszawa bije Brukselę 10:6. W gmachu cyrku rozegrany został w niedzielę międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Warszawy i Brukseli. Zwyciężyła reprezentacja Warszawy w stosunku 10:6.

Otwarcie sezonu piłkarskiego. Wczoraj nastąpiło w Lwowie oficjalne otwarcie sezonu piłkarskiego. W godzinach porannych ligowa Pogoń rozegrała mecz z Ukrainą, wygrywając w stosunku 7:1 (3:1) — W drugim meczu Hasmonca pokonała Lwo wiankę 6:1 (3:0).

Gielda z dnia 9 marca

LWÓW — GIELDA PIENIĘŻNA.

Sytuacja pieniężna. Dolar około zł. 5,27.

WARSZAWA — GIELDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89,60, Berlin 213,45, Holandia 361,05, Londyn 26,27, N. Jork tel. 5,28 i trzy czwarte, Oslo 131,90, Paryż 35,01, Praga 21,95, Sztokholm 135,40, Szwajcaria 173,35. Papiery państwowe: 5 prc. poz. konwers. 61, 6 prc. poz. dolar. 75,25, 4 prc. poz. dolar. 52,10, 7 prc. poz. stabiliz. 61,88. Akcje: Bank Polski 93,75, Starachowice 34,50, Lilpop 9. Dolar w obrotach prywatnych 5,25.

LWÓW — GIELDA ZBOZOWA.

Na Gieldzie obroty we wszystkich prawie artykułach. Pszenica, jęczmień, żyto, hreczka, wszystkie gatunki mąki i otrąb zniżują. Tendencja naogół zniżkowa, u sposobie ożywione.

Program radiowy.

Wtorek, 10 marca.

Lwów. Godz. 6:30: Audycja poranna. 11:57: Sygnał czasu. 12:03: Dziennik poludniowy. 12:15: Audycja dla szkół. 12:30: Orkiestra salonowa. 13:35: Płyty. 15:15: Gielda. 15:30: Płyty. 16: Skrzynka PKO. 16:15: Koncert. 16:45: „Cała Polska śpiewa”. 17: Odczyt. 17:15: Koncert. 18: Skrzynka językowa. 18:10: Recital śpiewaczy. 18:30: Skrzynka techniczna. 18:45: Recital skrzypcowy. 19: Feljton aktualny. 19:20: Koncert reklamowy. 19:35: Wiad. sport. 19:50: Pogadanka aktualna. 20: Koncert symfoniczny. 22: Trans. z Zagrzebia „Ero — szelma” III, akt. opery J. Gotovaca. 23:05: Płyty.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Walne zgromadzenie LKS. Lechja. W dniu 6 bm. odbyło się walne zgromadzenie LKS. Lechja, na którym wybrano następujące władze: prezes prof. Zeleni Ludwik, I. wiceprezes plk. Giegiel Melchowicz Józef, II. wiceprezes dyr. Neuman Adam, III. wiceprezes dyr. Zagórski Ta. deusz.

St. Marusz mistrzem Polski. W niedzielę w ramach narciarskich mistrzostw polskich rozegrano konkurs skoków do biegu złożonego i otwarty konkurs skoków. 1) St. Marusz skoki 54 i 55,5 m łączna nota 456 pkt., 2) Br. Czech 52 i 49,5

m łączna nota 448,5. W konkursie otwartym skoków o mistrzostwo Polski 1-sze miejsce zajął St. Marusz, mając skoki 57 i 58,5 m, nota 205, 2-gie miejsce Br. Czech skoki 45,5 i 49 m. Wyznaczony na dzień bieg narciarski na 50 klm. o mistrzostwo Polski został odwołany.

Ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne w Poznaniu. W Poznaniu odbyły się ogólno-polskie zawody lekkoatletyczne, na których Kucharski startował w biegach na 500 i 1000 mtr. Na 500 m zajął on pierwsze miejsce w czasie 1:14,2 przed Małockim (Warta). Na 1000 mtr. wygrał rów-

Wiadomości bieżące.

9
marca 1936

Poniedziałek

Franciszki rzym. wd.
Jutro: 40 Męczenników
Wschód słońca 6:05
Zachód „ 17:29

TEATR WIELKI.

Poniedziałek godz. 20 „Bal w Savoyu“.

TEATR ROZMAITOSCI.

Poniedziałek godz. 20 „Trafika pani generalowej“.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Baron cygański“ operetka J. Straussa.
CHIMERA: „Człowiek, który rozbił bank“.

COLOSSEUM: „Człowiek dwóch światów“, rewja „Ruszy się panna“.

KOPERNIK: „Ostatnie dni Pompei“.

MARYSIENKA: „Ziemia obiecana“.

MUZA: „Jasne pan szofer“.

PALACE: „Jego wielka miłość“ z Stef. Jaraczem, Zaiczem, Sicialskim.

PAN: „Anna Karenina“.

PAX: „Sequoia“ i dodatek muzyczny.

RAJ: „Niedokończona symfonia“ z Martą Eggert.

STYLOWY: „Napad na Kongo“ i rewja królewska.

SWIT: „Niedokończona symfonia“ z Martą Eggert.

TON: „Bengali“ z Gary Cooper.

UCIECHA: „Za krzywdę brata“ i rewja.

—o—

— Teatr Wielki. Dziś w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. Samej „Bal w Savoyu“ operetka P. Abrahama z B. Halmską; Kazimierzem Dembowskiem w rolach głównych.

— Teatr Rozmaitości. Dziś o 8 w. komedia Bus-Peketego „Trafika Pani Generalowej“ która po sukcesach na scenach zagranicznych i polskich, zbiera zasłużone laury i we Lwowie.

— VIII. Koncert Filharmonji lwowskiej. VIII. Koncert Filharmonji lwowskiej odbędzie się dopiero w piątek 13 bm. z powodu choroby p. Romana Totenberga. Dyrygować będzie Ignacy Neumark. Wystąpi po raz ostatni przed lwowską publicznością w tym sezonie, gdyż powraca zagranicę. VIII. Koncert zawiera w sobie niezwykle interesujący program. Transmisowany przez radio nie będzie.

— Operetka w radio po esperanku. Operetka Nedbala pt. „Polska krew“ zostanie nadana we środę 11 bm. o godz. 22.15 w języku esperanto przez radiostację Brno, pracującą na fali 3254 m. Audycje będą transmitowały również Praga (470,2 m) i Morawska Ostrawa (269,5 m).

KOMUNIKATY.

— „Granica“, ostatnia powieść Zofji Nalkowskiej, nagrodzona w roku ubiegłym państwową nagrodą literacką, omawiana będzie na najbliższym 76 Wieczorze Dyskusyjnym Zawodowego Związku Literatów Polskich który odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 b. m. o godz. 19-tej w parterowej sali Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego.

Dyskusję zagai wytwórny znawca literatury prof. Dr. Zdzisław Żygulski, który w prelekcji swej poruszy szereg zagadnień estetycznych, psychologicznych i społecznych. Wstęp wolny.

— Sekcja Mechaników Pol. Tow. Politechnicznego oraz Stow. Inżynierów Mechaników Polskich Oddział we Lwowie zawiadamiają, że w poniedziałek 9 bm. od-

Dziennikarze, literaci i stow. kulturalne składają hołd Stanisławowi Rossowskiemu.

Piękna, podniosła i szczerze serdeczna odbyła się wczoraj uroczystość ku uczczeniu przeszło 50-letniej pracy dziennikarskiej i literackiej nestora literatów i dziennikarzy Stanisława Rossowskiego.

W południe odbyło się uroczyste walne zebranie Syndykatu dziennikarzy lwowskich, którego Jubilat był założycielem, celem nadania Mu najwyższej godności, jaką Syndykat rozporządza, członka honorowego Syndykatu.

U wejścia do Izby handlowo-przemysłowej, gdzie odbywało się zgromadzenie, oczekiwali Jubilata i Jego rodzinę red. Burczak, Bukowski i Szenderowicz. Gdy Jubilata wprowadzono na salę, rozległ się huragan oklasków. Liczne zebranej braci dziennikarskiej, Jubilata ulokowano na miejscu prezyskonalnym, poczem prezes Laskownicki zagaił obrady, i oddał głos red. Cepnikowi, który w dłuższym a serdecznym przemówieniu skreślił zasługi Jubilata na polu publicystyki i literatury. Zakłonił wnioskami nadania Jubilatu godności członka honorowego. Gdy prezes Laskownicki poddał wniosek ten pod głosowanie na sali znów rozległa się burza oklasków. Następnie red. Cepnik wręczył Jubilatu złote pióro z życzeniem by długie lata używał go dla dobra literatury, zaś red. Szenderowicz wręczył Jubilatu piękny obraz Rychtera-Janowskiej dar Tow. Dziennikarzy polskich za sentyment Jego i miłość do naszego miasta.

Skromny jak zwykle Jubilat w gorących słowach podziękował za te objawy uczuć, które, jak podkreślił, przerastają Jego zasługi.

Po tej serdecznej uroczystości, która długo pozostanie w pamięci i ser-

będzie się w sali wykładowej Laboratorium Maszynowego Politechniki Lwowskiej przy ul. Ujejskiego 5 zebranie, na którym dr. inż. Stanisław Ochęduszek wygłosił odczyt pt. „Sposoby wyznaczania czasu palenia się paliwa w motorze Diesla“. Początek o godz. 18.30.

— Do b. absolwentów gimn. w Krotoszynie. W październiku 1936 r. przypada 100-letni jubileusz istnienia Państw. Gimn. im. H. Kołłątaja w Krotoszynie Wlkp. W związku z tem odbędzie się zjazd koleżeńcki b. wychowanków Zakładu, połączony z uroczystościami jubileuszowymi. Komitet jubileuszowy uprasza b. PT. profesorów i uczniów tego Zakładu o podanie swych adresów w terminie do końca mies. marca 1936 r. do Dyrekcji Państw. Gimnazjum w Krotoszynie Wlkp. Wszystkie dzienniki uprasza się o przedrukowanie niniejszego komunikatu.

— Wspólne posiedzenie wszystkich Wydziałów i Sekcyj Towarzystwa Naukowego odbędzie się we wtorek, 10 bm. o godz. 17:30 w sali posiedzeń Senatu Akademickiego Uniw. JK. ul. Marszałkowska 1. I-sze piętro.

cach uczestników — wszyscy obecni udali się do hotelu Georgea, gdzie odbyło się wspólne śniadanie. Wzięli w niem udział prez. dr. Ostrowski, wicepr. Chajes, delegaci Ossolineum dr. Tyszkowski, i dr. Wisłocki, delegat Kasyna i Koła art.lit. dr. Lehnert, delegat Zawodowego Związku Literatów dr. Jampolski, delegaci Teatru m. Budzyński, Lisiewicz, naczelny redaktor „Gazety Lwowskiej“ Wareński, naczelny redaktor „Chwili“ Heschel, kierownik P. A. T. red. Burczak, świat dziennikarski w komplecie i w. innych.

Szereg toastów rozpoczął prezes Komitetu red. Laskownicki, najstarszy towarzysz Jubilata, który w serdecznym przemówieniu w tonie narracji skreślił wspólne przeżycia i pracę z Jubilatami z przed lat 50.

Imieniem miasta bardzo pięknie przemawiał prez. dr. Ostrowski, składając hołd Jubilatu za Jego obrazki, szkice i wiersze, poświęcone miastu, dr. Jampolski imieniem Zawodowego Związku literatów skreślił zasługi Jubilata na polu literatury, p. Lisiewicz złożył hołd Jubilatu imieniem Teatru i artystów, dr. Lehnert imieniem Kasyna i Koła lit.art., red. Szenderowicz imieniem najstarszych uczniów Jubilata z przed lat 40-tu, a prof. Krzyżanowski, jako odtwórca utworów Jubilata. Wkońcu red. Szenderowicz zaznajomił zebranych, jak Jubilat na skrawkach życia tych kopert pisał powieść „Moja córka“.

Wśród miłego a serdecznego nastroju zebranie przeciągnęło się do późnych godzin popołudniowych.

Na ręce komitetu nadeszły stopy telegramów i listów z całej Polski, które odczytał red. Przybylski.

KRONIKA MIEJSKA.

Pożegnanie prezesa inż. Łaguny w L. O. P. P. W dniu 4 marca odbyło się posiedzenie Zarządu Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P. na którym prezes okręgu inż. Stanisław Łaguna złożył urządowanie w ręce wiceprezesa inż. Zipsera. Prezes inż. Łaguna w swym przemówieniu podkreślił, że z zalem żegnając Lwów i dotychczasowy swój udział w pracach L. O. P. P. na stanowisku Prezesa Okręgu i Obwodu kolejowego.

Walne zgromadzenie L. O. P. P. Zwyczajne walne zgromadzenie lwowskiego Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P. odbędzie się dnia 4 kwietnia b. r. o godz. 11 w sali sesyjnej Urzędu wojewódzkiego z porządkiem obrad: Zagajenie, wybór prezydium zgromadzenia, sprawozdanie Zarządu, sprawozdanie i wnioski komisji rewizyj-

P. MINISTER ŚWIĘTOSŁAWSKI PRZED MIKROFONEM.

W związku z inauguracyjnym posiedzeniem Lwowskiego Towarzystwa Naukowego, które odbędzie się we wtorek, w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza, transmitować będzie Rozgłoszenia Lwowska o godz. 17.15 — na wszystkie rozgłoszenia polskie — przemówienie p. Ministra W. R. i O. P., prof. Świętosławskiego na temat polityki kulturalnej i oświatowej Rządu na terenie Małopolski.

nej, wybory uzupełniające Zarządu, komisji rewizyjnej i delegatów oraz wnioski.

Poradnia techniczna dla radjosłuchaczy. Z dniem 1 marca uruchomiona została w Rozgłoszeniach lwowskiej poradnia techniczna dla radioabonentów. Poradnią kierownik techniczny Rozgłoszeń prof. W. Korecki, oraz inżynierowie Wydziału technicznego. Poradnia czynna jest od piątku w godzinach od 17—19 w lokalu Wydziału technicznego Rozgłoszeń (ul. Batorego 6). Udziela się porad technicznych i prawno-technicznych w sprawach radjofonji. Wobec tego, że w sprawach tych zgłasza się do poradni bardzo wielu radjosłuchaczy, abonentów ci otrzymają przy zgłoszeniu się numer porządkowy z oznaczeniem dnia w którym udzieli się im porady.

Protest przeciw betonowym kioskom. Wczoraj w sali Domu Katolickiego odbyło się zebranie inwalidów-kioskarzy w związku z wypowiedzeniem prawa korzystania z kiosków z dniami 1 maja bm. oraz z powodu zamierzonego planu wybudowania kiosków betonowych. Liczni mówcy wyrażali żal pod adresem Magistratu i protestowali przeciwko zamiarowi wybudowania betonowych kiosków, które pod względem zdrowotnym zupełnie nie nadają się na wielogodzinny pobyt ludzi schorowanych i mających wojnę poza sobą. Zresztą nawet zupełnie zdrowi ucierpieli w tych kioskach. Zebrani uchwalili szereg rezolucyj, w których zwracają się do Stowarzyszenia architektów, do Towarzystwa higienicznego, oraz do wydziału medycznego UJK. celem uzyskania opinii co do wartości projektowanych kiosków.

Znaczne włamanie. Nieznani sprawcy do stali się wczoraj do mieszkania p. Kwiatkowskiego emeryt. dyrektora Magistratu, zamieszkałego przy ul. Kopernika 28a. Złodzieje wybili otwór w suficie i spuścili się na sznurach do pokoju, poczem rozpruili kasę ogniową i zabrali z niej gotówkę 1000 zł. oraz biżuterję wartości około 5000 złotych.



Decydując się na podróż, rzuć okiem na informacje o komunikacji lotniczej

WOJCIECH BARANOWSKI.

JESIENNE SŁOŃCE.

(Powieść.)

(Ciąg dalszy).

— Nie bądź że taki znów surowy — usiłował niby to przebrać przyjaciela Wojnicza. — W domu ja żyję jak kameduła... wiesz... tak choć czasem tu trzeba jeszcze bryknąć podawemu, by się nie zastęć. U nas co krok to nie wypada... Ale przecie zawczas mnie pacierze odmawiać i testament pisać. Toż i ty czort wie poco udajesz starego... Ja tam nie chcę... Einmal leb man... Pocóż więc pasować bez potrzeby... A co tobie moja Anetka szkodzi? Nie udawaj, że jej nie lubisz... Więcej ona warta od twojego Martela i Barneta, co ich tam po szafach marynujesz i wachasz w kieliszkach.

— Ty mnie pijaństwa nie zarzucaj, nie przecieram miary, a że wolę zacy trunek niż pierwsze lepsze paskudztwo, to na to mam powonienie i smak... Wam byle szampidruta i jazda... Z dziewczynami przywykli... Wiadomo... Ale mnie nie przekonasz.

Trudno zgadnąć, do czego miał się przekonać pan Witalis — do kobiet czy do szampana. Nie zdołali nigdy do dna zbadać tej sprawy, bo kończyło się na tem, że rysak pełnym klusem niósł ich w prolocie do „Ernesta“ albo do „Feliciens“, albo do innej jakiejś knajpy stołecznej, gdzie Wojnicz zdobywał przedewszystkiem butelkę doskonałego koniaku i tem łagodził zgóry gotowego do nowych kazań Savonarole... Po koniaku pojawiały się na stole pulchne ostrygi holenderskie (czarnomorskie

4 Szmurlo nazywał ślimakami), potem kawior o ziarnkach jak perełki, potem jarząbek albo bażant, do tego zlekką ogryzany Chambertin dobrej uczciwej marki... I po paru godzinach gawędzili już w najlepszej zgodzie, wspominając kochany i zawsze sercu bliski „Musenstadt am Embach“, jak patetycznie zwali Dorpat Niemcy, cichy Ratskeller, pojedynki, wycieczki za miasto, niezrównanego Luksingera i Domberg w majowej zieleni cały i psoty studenckie i zalotne córki gospodyń...

Wojnicz, choć zewnętrznie opanowany bardzo, miał duszę romantyka i plawił się z rozkoszą w reminiscencjach swej młodości, a że był przytem do wcipny i mówił doskonale — tak umiał zwykłe ukłosać, rozmarzyć towarzysza, że ten rad nierad poddawał się sugestji. Zapominał o mizantropji, o chorobie wątroby i o tem, że „życie jest parszywe i krótkie“, jak twierdził — i w najlepszej harmonji, znów do jednego sprowadzeni mianownika, ożywień, weseli, podśpiewując jakąś dawną piosenkę, opuszczali lokal restauracyjny, trzymając się pod rękę i Szmurlo pierwszy, wybrawszy z pośród oczekujących „lichaczów“ możliwie najlepszego, rozsiadł się w dorożce niby basza i z rozmachem rzucał wypchanemu grubemu woźnicy krótkie, sakramentalne: „pszo!“...*)

W drodze, owiany zimnym wiatrem, przypomniał sobie jednakże swoją rolę mentora i znów poczynał upominać lekkomyślnego Telemaka:

— A tań! czas tobie się ustać, lumpie jeden.

Niepoprawny „lump“, wróciwszy do hotelu, szybko przeistaczał się jednakże. Wkładał wygodny

*) ruszaj.

szlafrok, sajanowe, turkiestańskie pantofle, wypijał oczekując na zawsze butelkę odświeżającego Narzuanu i zasiadał mimo spóźnionej pory do przegładania aktów i przygotowania materiału, potrzebnego na dzień następny... I cały wchodził w swoją pracę... Długo do późnej nocy świeciła się w oknach jego numeru elektryczność. Pracował bez wytchnienia, dla podniety paląc jedną fajkę za drugą... Aż wreszcie wyczerpany podnosił się od biurka i niekiedy jak stał, rzucał się na posłanie i zasypiał nagłym, nerwowym snem z mózgiem pełnym jeszcze artykułów kodeksu, fragmentów różnych ustaw, skarg apelacyjnych i kontraktów. Lecz we śnie wszystko to ulegało przedziwnej transformacji. Paragrafy wydłużały się jakoś, nabierały krwi i ciała i wpatrując się w nich kobiecimi oczami, chyląc nad nim urocze rozkochane główki, przemawiały słodkim i pieśczętliwym głosem. I na twarzy śpiącego zakwitał uśmiech szczęścia. Na jawie nie widział nikt nigdy Wojnicza, uśmiechającego się w ten sposób...

II.

Tym razem Wojnicz przybył do Petersburga nie tylko w interesach swych klientów, lecz nadto w ważnej sprawie wypuszczenia przez Bank nowej serji obligacji, co wymagało przyzwolenia tak zwanej Kancelarii Kredytowej przy ministerjum skarbu, na czele której stał zresztą wielkiej zamożności Polak Maliszewski. Sprawy wileńskie brał on zawsze do serca, był to jednakże urzędnik nieskazitelny i dokładny i nic nie czynił bez dostatecznych cyfr i danych. Zanosilo się więc na pertraktacje długie i dosyć uciążliwe, na szereg konferencyj, posiedzeń, referatów... tylko, że skutek ich nie ulegał najmniejszej wątpliwości. (C. d. n.)

Akademja w 4-tą rocznicę zgonu ks. biskupa Bandurskiego.

W 4-rocznicę zgonu wielkiego kapłana-żołnierza, ks. biskupa dr. Władysława Bandurskiego, społeczeństwo lwowskie uczciło pamięć wielkiego patrioty akademją żałobną, urządzoną staraniem Stow. „Gwiazda”, której ks. biskup Bandurski był protektorem i członkiem honorowym. Na Akademję przybyli przedstawiciele władz z nac. dr. Szkodzińskim im. wojewody lwowskiego, starosta pow. Eckhardtem i wicestar. grodzkim Kirschnerem, imieniem rady miejskiej radny Kistryn i archiwariusz dr. Rachwał, im. wojsko-wości kpt. Kumor na czele licznej delegacji Korpusu Kadetów Nr. 1, Marsz. Józefa Piłsudskiego, oraz delegacje poszczególnych pułków garnizonu lwowskiego, delegacje Zw. Obróńców Lwowa, Zw. Strzeleckiego, Fida'cu i t. d.

Przemówienie o ks. biskupie Bandurskim wygłosił radca Dziędziewicz, poczem odbyła się część koncertowa, w czasie której orkiestrą „Gwiazdy” pod dyr. prof. Abratowskiego odegrała marsz żałobny, p. Pelc recytował utwór St. Szczęściekiewicza „Ducha nie gascie”, art. opery Leszek Reychan odśpiewał pieśni, a p. Kurdzielewski odegrał utwory muzyczne na skrzypcach. Zakończyła Akademję apoteoza ks. biskupa Bandurskiego, ze współdziałaniem chóru drukarzy lwowskich. Akompanjowała p. M. Tyrchałska, kier. art. Marjana Lecha. W czasie Akademji urządzono zbiórki na pomnik wielkiego Kapłana-Żołnierza.

Ś. p. Stanisław Nowak.

W dniu 6 bm. w godzinach przedpołudniowych zmarł w Krakowie kolega Stanisław Nowak, twórca i założyciel Związku Nauczycielstwa Polskiego, jego prezes lat 30.

Zmarły działacz społeczny urodził się 28 października 1859 r. w Andrychowie, nauki średnie rozpoczął w gimnazjum św. Jacka w Krakowie, gdzie następnie ukończył seminarjum nauczycielskie. W roku 1880 rozpoczął praktykę nauczycielską w szkole ludowej im. św. Barbary w Krakowie, następnie pracował w szkołach krakowskich im. św. Florjana i św. Wojciecha.

W r. 1905 śp. Stanisław Nowak zakłada Krajowy Związek Nauczycielstwa Szkół Ludowych z siedzibą w Krakowie, zostaje jego pierwszym prezesem. W odrodzonej Polsce uzyskuje mandat poselski, a następnie dwukrotnie z rządu mandat senatora Rzeczypospolitej.

Kochany i szanowany przez nauczycielstwo polskie, występował zawsze w obronie pozycji społecznej i prawno-służbowej nauczyciela, często zabierał głos w sprawach szkolnictwa i jego położenia.

Wysocy ideowy stosunek Zmarłego do spraw społecznych i państwowych zjednał Mu powszechny szacunek w społeczeństwie, a w szeregach Związku Nauczycielstwa miłość i uwielbienie. Pod jego kierunkiem Związek ten osiągnął zgórą 50-tysięczną liczbę członków, zbudował szereg instytucji samopomocowych. Jego imienia, wznosił wspaniałe gmachy Związku w Warszawie i stworzył w wielkim zakresie akcję wydawniczą w postaci czasopism dziecięcych i nauczycielskich, stojących na wysokim poziomie.

Pogrzeb Zmarłego prezesa Stanisława Nowaka odbędzie się w Krakowie w dniu 9 bm. o godz. 11 rano. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz nastąpi w Krakowie z mieszkania Zmarłego przy ul. Pierackiego 1. 7.

NOWY DZIAŁ POLSKIEJ PRODUKCJI DLA POTRZEB MLECZARSTWA.

Instytut Przemysłu Fermentacyjnego i Bakteriologii Rolnej przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie uruchomił produkcję podpuszczki w proszku do wyrobu serów.

Dotychczasowe krajowe zapotrzebowanie na podpuszczkę do wyrobu serów zaspakajano wyłącznie zagranicą, która ze swej strony potrzebne do wyrobu surowce sprowadzała z Polski.

Nowy produkt Instytutu Fermentacyjnego oparty całkowicie o surowce krajowe uniemożliwi naszą produkcję serową od zagranicy. Preparat podpuszczki IF jest gwarantowanej czystości i znormalizowanej mocy. Wisko każdej puszki z podpuszczką IF jest oklejone paskiem ochronnym z napisem „Wyrób polski”.

Niezależnie od powyższego Instytut Fermentacyjny hoduje i dostarcza wszelkiego typu szczepionki czystej kultury stosowane przy wyrobie masła serów, mleka bułgarskiego, kefiru itp., które przedtem były sprowadzane niemal wyłącznie z zagranicy, a których stosowanie ma zasadnicze znaczenie dla uszlachetnienia i standary-

Z wydawnictw.

„Strzępy meldunków” — II-gi nakład.

Kiedy przed kilku miesiącami ukazała się na rynku księgarskim ta niezwykła książka, cały 3.000 nakład rozsprzedany został w kilka tygodni. W Polsce, taki wypadek należy do rzadkości, to też nie dziwnego, że kiedy po krótkim czasie książki zupełnie zabrakło w handlu, zrodziły się najdziwniejsze tłumaczenia jej braku. Nie obeszło się nawet bez domysłów o wycofaniu książki. Instytut Badania Najnowszej Historji Polski zaprzeczając tym

ZNIŻKA CEN WYWOŁAŁA WZROST OBROTÓW.

Jak to było do przewidzenia niżka cen cukru wywołała nie tylko wzrost ilościowego spożycia tego artykułu, ale i wzrost obrotów wartościowych. Tak np. Związek „Społem” sprzedał w styczniu br. o 37 proc. więcej cukru, niż w tym samym miesiącu r. ub. Wzrost ilościowy przekroczył więc spadek ceny, który wyniósł około 20 proc. Za styczeń i luty włącznie sprzedaż cukru przez Związek „Społem” była o 26 proc. większa niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

ŚWIATŁO NEONOWE W OGRODNICTWIE.

W tych dniach na targu w Utrechcie w Holandji pojawiły się wspaniałe okazy truskawek, dojrziałych w inspektach pod wpływem światła neonowego. Eksperyment ten wypróbowany został w wyższej szkole rolniczej w Wageningen i zastosowany na szerszą skalę przez utrechckich plantatorów truskawek. Cena truskawek, które pod wpływem światła neonowego osiągnęły dużą wielkość i nadzwyczajną soczystość, waha się od 16 do 31 centów za sztukę.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. IV. 177/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie rewiru IV. mający kancelarię w Stanisławowie, przy ul. Belwederskiej 5 na zasadzie 602 art. kpc. ogłasza, że w dniu 17 marca 1936 od godz. 9-ej w Stanisławowie, przy pl. Targowica Nr. 34 na żądanie Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Stanisławowie odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Hermana i Rubina Wiesnerów, składających się z materiałów budowlanych drzewnych, oszacowanych na 8732 zł. 45 gr., która rozpocznie się od 2/5 cz. ceny oszacowania. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzywny być może w dniu i miejscu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV. Stanisławów, 6 marca 1936. 856K

Km. 85/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Radziechowie Mieczysław Rychwicki, mający kancelarię w Radziechowie, ul. Lwowska Nr. 44 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 marca 1936 o godz. 9-ej w Ordowie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Jakóba i Hrycia Woźniaków w Ordowie, składających się z: 2 świnię wielką, krowa czarna, owce czarne i białe, cielę żółto-łysa, krowa czarna, dwie krowy czerwono-białe, kicrat z młocarnią, maszyna do szycia „RG”, świnia wielka na rzecz Narodnej Torhowski, kooperat. we Lwowie, oszacowanych na łączną sumę zł. 1490. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Radziechów, 26 lutego 1936. 854K

Km. 258/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Grzymałowie Teodor Butkowski, mający kancelarię w Grzymałowie, ul. Mickiewicza Nr. 276 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 marca 1936 o godz. 8 w Hlibowie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Marij, Szczęsnego i Władysława Bołsta Koziebrodzkich, składających się z 1 powozu z budą płócienną, żółto malowanego, 1 powozu z budą ceratową żółto malowanego, 1 wózka o 2 siedzeniach, 1 sani (żałubni) zielono malowanych i 1 auta 2-siedzeniowe firmy „Van derer”, oszacowanych na łączną sumę zł. 1700. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Grzymałów, 6 marca 1936. 846K

II. Km. 850/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Złoczowie rew. II. Edward Łupian, urzędujący w rzeczywistości przy ul. Zamkowej 1. orj. I obwieszcza, że dnia 8 maja 1936 r. od godz. 9-tej rano w sali Nr. 22 Sądu grodzkiego w Złoczowie, odbędzie się sprzedaż z publicznej licyta-

cją nieruchomości obj. whl. 2598 gm. m. Złoczowa, Rebecki Schwadron zam. Scheit własnej, składającej się z pbud. lk. 386/3 o powierzchni 4 a. 71 m kw., położonej przy ul. bocznej Sienkiewicza, na której znajduje się jednopiętrowy budynek mieszkalny o pow. 157,88 m kw. wraz z pięt. ustępem o pow. 6,97 m kw. i parterowy budynek gospodarczy o pow. 16,72 m kw. murywane z cegły, kryte poc. blachą, wartości szacunkowej wraz z służebnością part. lk. 2329/2 na rzecz part. lk. 386/3 zł. 11.461.11. Cena wywołania wynosi 8.595 zł. 84 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekojmię w gotówce w kwocie 1.146 złotych 12 groszy, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8 do 18 popołudniu, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Złoczowie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II. Złoczów, 7 marca 1936. 855K

Km. 142/36 przy Km. 5/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Na wniosek Abrahama Altenhauza f. Mayera w Kosowie Komornik Sądu grodzkiego w Brodach Wacław Chudeusz urzędujący w budynku Sądu grodzkiego w Brodach II. p. drzwi Nr. 46 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 kwietnia 1936 o godz. 10 w Brodach (Folwark Wielki) odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Józefa i Joanny Fiema, składających się z 1 maszyny do szycia F-mv „Singer” i 3 kilimów walmianych, oszacowanych na łączną sumę zł. 550. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Brody, 3 marca 1936. 853K

Km. 1258/35. W sprawie egzekucyjnej wierzyć. Krak. Towarzystwa Ubezpieczeń „Florianka” w Krakowie pto. zł. 300 zpn. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sądowej Wieszni, Mgr. Stanisław Grabowiecki, mający kancelarię w Sądowej Wieszni, ul. Lwowska Nr. 98 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 marca 1936 o godz. 10 przed poł. w Sądowej Wieszni u dłużnika odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, nale-

żących do dłużnika Krzysztofa Marsa w Sądowej Wieszni, składających się z 58 tysięcy sztuk drewna 4 cmt., oszacowanych na łączną sumę zł. 2320. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Sądowa Wieszni, 28 lutego 1936. 852K

AMORTYZACJE.

IV. Nr. 518/36/2. Na wniosek Mosesa Baumkollera, kupca zam. we Lwowie, pl. Marjacki 5 zarządza się postępowanie celem amortyzacji weksla na kwotę 200 zł. opiewającego, wystawionego we Lwowie, wystawca Ignacy Körner kupiec we Lwowie, Rynek 11, płatny dnia 31 grudnia 1935 r. miejsce płatności Ignacy Körner we Lwowie, Rynek 11, remitent Moses Baumkoller, który miał zginąć. Wzywa się posiadacza tego weksla, aby swe prawa zgłosił do dnia 60 od daty tego edyktu. Po bezskutecznym upływie tego czasokresu Sąd uzna powyższy weksel za umorzony.

Sąd grodzki miejski O. IV. We Lwowie, dnia 25 lutego 1936. 848

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 84/35. Jan Nykołaiczuk, syn Tomy, urodzony 3 sierpnia 1877 w Liskach powiat Kolomyja, żołnierz byłej armji austriackiej zginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy. Kolomyja, 14 stycznia 1936. 850

T. 67/35. Konstancyja z Müllerów Dziubińska c. Ignacego urodzona 20 grudnia 1880 w Kropiwniku powiat Drohobycz, żona Bazylego, wyjechała do Ameryki i od 1925 zaginęła. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi lub obrońcy wężła małżeńskiego adwokatowi Kuźmyczowi w Kolomyji.

Sąd Okręgowy. Kolomyja, 17 lutego 1936. 851

I 2 T. 29/35. Edykt. Michał Biłk s. Jakyma i Marij, urodzony 1 maja 1884 w Połonicach powiat Przemysły zginął od roku 1919, jako żołnierz armji ukraińskiej uczestnik w walkach polsko-ukraińskich. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 1 roku Sąd lub kuratora adw. Dra K. Moszyńskiego w Złoczowie.

Sąd Okręgowy. W Złoczowie, dnia 23 stycznia 1936. 843

I 2 T. 54/35. Edykt. Jan Pylpydiów s. Leona i Barbary, urodzony 27 lipca 1900 w Pohorylcach pow. Przemysły zginął od roku 1918 jako żołnierz armji ukraińskiej w walkach polsko-ukraińskich. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 1 roku Sąd lub kuratora adw. Dra K. Moszyńskiego w Złoczowie.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny. W Złoczowie, dnia 23 stycznia 1936. 844

ROZMAITE.

C. 137/30. Edykt. W sprawie powodów niel. Eufrozyny Melnyk działającej przez matkę i opiekunkę powódkę Annę z Melnyków Krawiec wdowę po Hrynku, rolniczkę w Dubanowicach przeciw pozwanemu niewiadomemu z miejsca pobytu Stefanowi Konykowi o uznanie ojcostwa i alimentu, Sąd grodzki Oddział I. w Rudkach dnia 25 kwietnia 1930 ustanowił dla nieznanego z miejsca pobytu Stefana Konyka kuratora w osobie adwokata Juliusza Gizowskiego w Rudkach, który winien zastępować nieobecnego na jego koszt i niebezpieczeństwo aż do czasu, dopóki sam się stawi, lub ustanowi innego pełnomocnika.

Sąd grodzki Oddział I. Rudki, dnia 20 stycznia 1936. 849

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

TOWARZYSTWO KREDYTOWE ZIEMSKIE WE LWOWIE.

Do L. 3671/36/Z

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego we Lwowie zwołuje zgodnie z § 89 statutu LXXII Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie Delegatów, które odbędzie się w sobotę, dnia 28 marca 1936 r. o godzinie 10-tej przedpołudniem w gmachu Towarzystwa, ul. Kopernika L. 4 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie.
- 2) Wybór przewodniczącego.
- 3) Odczytanie protokołu LXXI Zwyczajnego Ogólnego Zgromadzenia.
- 4) Sprawozdanie Dyrekcji.
- 5) Przedłożenie bilansu i rachunku strat i zysków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1935 r..
- 6) Sprawozdanie rewizyjne.
- 7) Wybór jednego członka Rady Nadzorczej w miejsce śp. Dra Stefana Skrzyńskiego.
- 8) Wnioski w sprawie:
 - a) zmiany statutu emerytalnego urzędników Tow. Kredytowego Ziemińskiego,
 - b) zmiany pragmatyki służbowej urzędników Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego,
 - c) zmiany etatów urzędników Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego.

DYREKCJA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO we Lwowie.

(Przedruk nie będzie płatny). 847